

MARYLKA, niejasno

Hej to ja
Znowu ja
Czekam wciąż na Twój znak
Kończy się dzień
Sprawy idą w cień

Powiedz mi jedno
Jak mam żyć ?
Zdmuchnę i pozostanie tylko pył
Nic nie jest dane na zawsze
Nawet sny

Imprezki jak łezki spadają w dół
Kiedy mam Cię dla siebie uśmiech jest mój
Nie odchodź daleko
Zostań tu
Ze mną tu

Czy ja mówię NIEJASNO
Światła już gasną
Ty wciąż nie rozumiesz nic
Niejasne spojrzenia
Niejasne wzruszenia
Zatańcz ze mną, Ciebie chcę
Pragnę być tam
Z Tobą o tam
Ale pragnę być tam z Tobą sam na sam ye

Jesteśmy jak ułamki dwa
Szukają się, nie mogą spać
Nikt nie wie kiedy przyjdzie na nas czas

Mieszkasz tak blisko, a daleko
By podejść, przywitać się i hej ho
100 powiadomień nieważnych
Bo to nie Ty

Imprezki jak łezki spadają w dół
Kiedy mam Cię dla siebie uśmiech jest mój
Nie odchodź daleko
Zostań tu
Ze mną tu

Czy ja mówię NIEJASNO
Światła już gasną
Ty wciąż nie rozumiesz nic
Niejasna spojrzenia
Niejasne wzruszenia
Zatańcz ze mną, Ciebie chcę
Pragnę być tam
Z Tobą o tam
Ale pragnę być tam
Z Tobą sam na sam

Nie chcę dzisiaj myśleć
Co nastąpi za jakiś czas
Śpiesz się, śpiesz się, śpiesz
Bo zastąpi Cię ktoś inny

Czy ja mówię NIEJASNO
Światła już gasną
Ty wciąż nie rozumiesz nic
Niejasne spojrzenia
Niejasne wzruszenia

Zatańcz ze mną, Ciebie chcę
Pragnę być tam
Z Tobą o tam
Ale pragnę być tam
Z Tobą sam na sam ye
Pragnę być tam, z Tobą o tam
Niejasne spojrzenia niejasne wzruszenia